Sygn. akt ***II C 73/22***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko J. O.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I.

oddala powództwo;

II.

zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. O. kwotę 7.797 (siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 73/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 stycznia 2022 r. powód (...) S.A. w W. wniósł o:

1)

nakazanie pozwanemu J. O. zaniechania dalszego bezprawnego naruszania jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i renomy w wyniku przygotowywania i oddawania do publikacji materiałów prasowych zawierających nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi, iż powód zajmuje część pasa drogowego przy ul. (...) w W. w sposób bezprawny, nieuczciwy i szkodliwy społecznie, narażając majątek publiczny na znaczną szkodę, lekceważąc przepisy prawa i polecenia Urzędu (...) W. dzielnicy P. dotyczące rozebrania ogrodzenia zajętej części pasa drogowego;

2)

nakazanie pozwanemu, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku zamieścił na stronie internetowej (...) nad materiałem prasowym pt. „(...)" z dnia 5 października 2020 r., oświadczenie odpowiadające w zakresie rodzaju czcionki, jej wielkości oraz odstępów między wierszami analogicznym wymiarom jak przy tym materiale prasowym o następującej treści: „Niniejszy materiał prasowy bezprawnie narusza dobra osobiste (...) S.A. w W., wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...), co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie", zobowiązując pozwanego,

aby to oświadczenie zostało zamieszczone na białym tle, w wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką i odstępu między wierszami;

3)

nakazanie pozwanemu, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku zamieścił na stronie internetowej (...) nad materiałem prasowym pt. „(...)" z dnia 8 października 2020 r., oświadczenie odpowiadające w zakresie rodzaju czcionki, jej wielkości oraz odstępów między wierszami analogicznym wymiarom jak przy tym materiale prasowym o następującej treści: „Niniejszy materiał prasowy bezprawnie narusza dobra osobiste (...) S.A. w W., wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...), co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie", zobowiązując pozwanego, aby to oświadczenie zostało zamieszczone na białym tle, w wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką i odstępu między wierszami;

4)

nakazanie pozwanemu, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku złożył oświadczenie na łamach (...) odpowiadające w zakresie rodzaju czcionki, jej wielkości oraz odstępów między wierszami analogicznym wymiarom zastosowanym przy materiałach prasowych pt. „(...)" z dnia 5 października 2020 r. oraz „(...)" z dnia 8 października 2020 r. o następującej treści: „Ja niżej podpisany, J. O. przepraszam spółkę (...) S.A. w W., wpisaną do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...) (dalej Spółka) za bezprawne naruszenie dóbr osobistych Spółki w postaci jej dobrego imienia i renomy poprzez przygotowanie i oddanie do publikacji materiałów prasowych pt. „(...)" oraz „(...)" na łamach (...) zawierających nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi, iż Spółka zajmuje część pasa drogowego przy ul. (...) w W. w sposób bezprawny, nieuczciwy i szkodliwy społecznie, narażając majątek publiczny na znaczną szkodę, lekceważąc przepisy prawa i polecenia Urzędu (...) W. dzielnicy P. dotyczące rozebrania ogrodzenia zajętej części pasa drogowego. Niniejsze oświadczenie stanowi wykonanie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, J. O." wraz z zobowiązaniem pozwanego, aby wyżej wskazane oświadczenie zostało umieszczone na białym tle, w wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką i odstępu między wierszami, na górze pierwszej strony (...);

5)

nakazanie pozwanemu, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku złożył oświadczenie na stronie internetowej (...), odpowiadające w zakresie rodzaju czcionki, jej wielkości oraz odstępów między wierszami analogicznym wymiarom zastosowanym przy materiałach prasowych pt. „(...)" z dnia 5 października 2020 r. oraz „(...)" z dnia 8 października 2020 r. o następującej treści: „Ja niżej podpisany, J. O. przepraszam spółkę (...) S.A. w W., wpisaną do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...) (dalej Spółka) za bezprawne naruszenie dóbr osobistych Spółki w postaci jej dobrego imienia i renomy poprzez przygotowanie i oddanie do publikacji materiałów prasowych pt. „(...)" oraz „(...)" na stronie internetowej (...) zawierających nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi, iż Spółka zajmuje część pasa drogowego przy ul. (...) w W. w sposób bezprawny, nieuczciwy i szkodliwy społecznie, narażając majątek publiczny na znaczną szkodę, lekceważąc przepisy prawa i polecenia Urzędu (...) W. dzielnicy P. dotyczące rozebrania ogrodzenia zajętej części pasa drogowego. Niniejsze oświadczenie stanowi wykonanie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, J. O." wraz z zobowiązaniem pozwanego, aby wyżej wskazane oświadczenie zostało umieszczone na białym tle, w wyraźnej ramce, z zachowaniem widocznego marginesu pomiędzy tekstem a ramką i odstępu między wierszami, na górze strony internetowej (...), tuż po kliknięciu na dział (...);

6)

zobowiązanie pozwanego do przesłania na adres powoda: ul. (...), (...)-(...) W. pisemnych oświadczeń o treści jak w pkt II-V powyżej oraz upoważnienie powoda do upublicznienia tych oświadczeń;

7)

w przypadku gdyby pozwany nie dopełnił w terminie obowiązków, o których mowa w pkt II-V, o upoważnienie powoda do spowodowania opublikowania oświadczeń o treściach wskazanych w wyroku na koszt pozwanego;

8)

zasądzenie od pozwanego kwoty 50.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) jako świadczenia na cel społeczny od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za każdy dzień opóźnienia liczonymi od tego dnia;

9)

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powodowa spółka jest największym i jednym z najdłużej działających deweloperów na polskim rynku. Wszystkie inwestycje Spółki zostały zrealizowane zgodnie z przepisami prawa oraz z dochowaniem najwyższych standardów i z uwzględnieniem potrzeb lokalnej społeczności. Jedną z inwestycji realizowanych obecnie przez Spółkę jest inwestycja (...), (...) przy ul. (...) w W.. Przedmiotem tej inwestycji jest budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z ciągiem usługowym. W celu prawidłowego funkcjonowania części niedrogowej inwestycji zgodnie z przepisami prawa oraz z zaleceniami (...) dzielnicy P. wymagane było objęcie przedmiotem inwestycji przebudowy odcinka ul. (...). Przebudowa określonych elementów pasa drogowego i elementów infrastruktury towarzyszącej (jako część drogowa inwestycji) została objęta tym samym pozwoleniem na budowę co część niedrogowa inwestycji. Pozwolenie na budowę jest ostateczne i prawomocne. Dlatego też powód zabezpieczył teren inwestycji (tzw. część niedrogową i część drogową) jednym ogrodzeniem. Inne roboty budowlane, a w szczególności przebudowa nawierzchni jezdni odcinka drogi przy ul. (...) została objęta zgłoszeniem robót budowlanych, zaakceptowanym przez Urząd Dzielnicy P.. W związku z realizowaną przebudową odcinka drogi ul. (...) powód zajmuje część pasa drogowego obejmującego działki o nr ew. (...) i (...) z obrębu (...) o powierzchni ok. 3.000 m^2. Wartością dodaną po stronie (...) W. oraz jego mieszkańców, wynikającą z przebudowy odcinka ul. (...) będzie nie tylko poniesienie przez powoda kosztów tych prac, ale również inne wymierne korzyści takie jak np. poszerzenie odcinka ul. (...) z nową asfaltową nawierzchnią czy nowy chodnik po obu stronach ulicy. W celu wykonania przebudowy odcinka drogi ul. (...) przez powoda (...) W. udostępniło Spółce działki drogowe do swobodnego, nieograniczonego i nieodpłatnego korzystania na okres 3 lat od dnia 4 lutego 2020 r. Udostępnienie działek drogowych nastąpiło na podstawie umowy drogowej oraz protokołu użyczenia części drogi. W dniu 15 lipca 2021 r. zapadła decyzja Prezydenta (...) Dzielnicy P. zobowiązująca powoda do zapłaty kary pieniężnej za zajęcie części pasa drogowego na działkach drogowych bez zezwolenia zarządcy drogi oraz do przywrócenia pasa drogi do stanu poprzedniego. Na skutek złożenia przez powoda odwołania od decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 15 lipca 2021 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. uchyliło w całości zaskarżoną decyzję.

W uzasadnieniu wskazano również, że w dniu 5 października 2020 r. na łamach (...) został opublikowany materiał prasowy pt. „(...)". W tym samym dniu na stronie internetowej (...) został opublikowany materiał prasowy o podobnej treści pt. „(...)". Z kolei w dniu 8 października 2020 r. opublikowano kolejny materiał prasowy pt. „(...)". W tym samym dniu na stronie internetowej opublikowano artykuł o podobnej treści pt. „(...)". W ocenie powoda treści zawarte w przedmiotowych materiałach prasowych, których autorem jest pozwany, są wymierzone przeciwko Spółce i realizowanej przez nią inwestycji. Pozwany wskazuje bowiem wprost na firmę powoda, kierując wobec niego podejrzenia i sugestie, które godzą w jego dobre imię i uczciwość na rynku usług deweloperskich. Ponadto, zdaniem powoda, pozwany insynuuje bezprawne zajmowanie przez powoda pasa drogowego przy ul. (...) i w konsekwencji tego zarzuca deweloperowi narażanie dzielnicy P. na stratę o znacznej wartości.

Powód podał, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło poprzez:

a) dążenie pozwanego wyłącznie w calu wykreowania sensacji z faktu nieodpłatnego zajmowania prze powoda części pasa drogowego przy ul. (...) i przedstawienie tego faktu jako nowego wątku w „(...)" „(...)", mimo że nie ma w związku z tymi „aferami", wcześniej nagłośnionymi przez (...),

b) w zakresie wypowiedzi opisowych pozwanego: relacjonowanie wypowiedzi osób trzecich i przebiegu wydarzeń w przedmiocie zajmowania przez powoda części pasa drogowego przy ul. (...) w niejednolity sposób w wersji drukowanej i wersji elektronicznej, co wskazuje na nierzetelność i niestaranność powoda w ich przygotowaniu,

c) z zakresie wypowiedzi ocennych pozwanego:

- formułowanie zarzutu zajmowania przez powoda pasa drogi przy ul. (...) z kilkumilionową stratą dla budżetu Dzielnicy P. (...) W. bez zachowania szczególnej staranności rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych oraz bez sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji,

- postawienie tego zarzutu na podstawie przypuszczeń, wątpliwości, ocen i informacji uzyskanych lub „usłyszanych" od osób trzecich, niekiedy niewskazanych z imienia i nazwiska, które nie zostały przez pozwanego zweryfikowane i skonfrontowane z innymi źródłami wiedzy,

- przygotowanie przez pozwanego treści materiałów prasowych pod z góry pokreśloną tezę, zdeprecjonowanie odmiennego stanowiska powoda bez obiektywnego uzasadnienia, unikanie przeprowadzenia konfrontacji stanowiska powoda z innymi informatorami, których ocena sytuacji była odmienna niż powoda,

- przedstawienie nieprawdziwych faktów w zakresie zajmowania przez powoda części pasa drogi przy ul. (...),

- skierowania na powoda podejrzeń o działanie w „układzie" z Dzielnicą P. (...) W. z zamiarem spowodowania kilkumilionowej straty w majątku tej Dzielnicy;

- sugerowanie bezprawnej realizacji inwestycji przez powoda, natychmiastowej wykonalności wydanego przez Urząd Dzielnicy P. nakazu rozbiórki ogrodzenia przez powoda, lekceważenie przez powoda tego nakazu i bezczynności dzielnicy P. w jego egzekucji od powoda.

W ocenie powoda zachowanie pozwanego polegające na publikacji tych treści były bezprawne, gdyż nie spełnia kryteriów szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza a ponadto działanie pozwanego nie realizuje idei służby społeczeństwu i nie mieści się w kategoriach krytyki dziennikarskiej.

Powód zwrócił również uwagę, że rozpowszechnienie wypowiedzi pozwanego zawartych w ww. materiałach prasowych wywołały negatywną reakcję społeczną wobec Spółki, co znalazło wyraz w komentarzach zamieszczonych pod materiałem prasowym opublikowanym na stronie internetowej (pozew k. 3-15v).

W odpowiedzi na pozew J. O. oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego, zwrotu faktycznie poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu dotyczącym treści spornych materiałów prasowych, ich nieprawdziwości oraz ich negatywnych skutków dla (...). Wskazał, że pozew opera się nie na faktach i literalnym brzmieniu spornych publikacji, tylko na subiektywnej narracji strony powodowej, do której ta (wbrew rzeczywistej treści spornych artykułów) próbuje przekonać Sąd. Z pozwu wynika, że podstawą wywodzonych roszczeń nie jest w istocie fakt publikacji spornych artykułów i zawarcia w nich określonych treści, ale utwór inspirowany jaki został stworzony w pozwie, który zmienia sens spornych artykułów. Podał, że strona powodowa, posługuje się wyrwanymi z kontekstu fragmentami spornych publikacji, nie tylko próbuje nadać im nowe znaczenie, ale wręcz tworzy od początku nowy utwór. Pozwany przeczy temu, by w spornej publikacji miały się znaleźć jakiekolwiek sugestie.

Pozwany wskazał też, że Spółka nie ma legitymacji czynnej, by kwestionować opinie, które nie dotyczą jej, ale innych podmiotów prawa - w szczególności Gminy, czy „dzielnicy" - (...) W.. Podobnie (...) nie przysługuje legitymacja czynna, by kwestionować te fragmenty spornych publikacji, które odnoszą się do transakcji nabycia gruntu na (...) od Gminy - Miasta przez spółkę (...) w 2016 r. Powód nabył nieruchomość od L. w 2019 r., zatem fragmenty spornych publikacji, które dotyczą transakcji z 2016 r. nie dotyczą powoda.

Pozwany podniósł również zarzut braku legitymacji biernej, wskazując że zarzuty powoda dotyczące naruszenia jego dobrego imienia (renomy) nie wynikają z jakichkolwiek rzeczywistych treści, które byłyby autorstwa pozwanego dziennikarza, ale z rzekomych „sugestii", czy „insynuacji", autorstwa powoda. Podał, że pozwany nie ma legitymacji biernej, by ponosić odpowiedzialność za treści, które nie są jego autorstwa. Ponadto pozwany nie ma legitymacji biernej w zakresie, w jakim powód zarzuca mu rzekome naruszenie dobra osobistego, mającego rzekomo wynikać z braku rzetelności, o której ma świadczyć skrócenie jego artykułów w Gazecie (...). Pozwany wyjaśnił, że Gazeta (...) to inny dziennik prasowy niż serwis (...), a zmiany redakcyjne, jakie zostały dokonane, a jakich efektem jest ostateczny kształt spornych artykułów w „(...)" nie są autorstwa pozwanego. Co istotne jednak - zmiany redakcyjne nie zmieniają istoty spornych publikacji ani nie rzutują na jakiekolwiek naruszenie dóbr osobistych powoda, a nawet jeśli tak by było to nie można przypisywać za nie odpowiedzialności pozwanemu, bowiem to nie on jest autorem zmian redakcyjnych. Pozwanemu

ponadto nie można przypisać odpowiedzialności za treść komentarzy internautów, których nie jest autorem. Subiektywne oceny artykułu przez internautów nie świadczą o obiektywnym naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Dalej pozwany podał, że pozew potwierdza prawdziwość istotnych faktów przedstawionych w spornych materiałach prasowych. Kluczowe fakty dotyczące powoda przedstawione w spornych publikacjach prasowych są prawdziwe, a potwierdzenie można znaleźć w publicznie dostępnych dokumentach i rejestrach. Fakty potwierdza też załączona do odpisu pozwu kopia decyzji SKO. Powód zaznaczył, że w spornych publikacjach nie ma ani słowa o tym, by jakiekolwiek działanie (...), w szczególności zajmowanie „pasa ruchu" miało być bezprawne, nieuczciwe, czy społecznie szkodliwe i narażające majątek publiczny na szkodę, lekceważąc przepisy prawa. Powód stwarza w pozwie samodzielnie treść, o jakiej nikt nie pisał. Pozwany dziennikarz nie odpowiada za treści, które nie są jego autorstwa, a które zostały wykreowane w i na potrzeby pozwu.

Pozwany wskazał ponadto na bezzasadność zarzutu pozwu dotyczącego rzekomej insynuacji, czy (...) zajmując pas drogi w październiku 2020 r. działał w sposób bezprawny, nieuczciwy i szkodliwy społecznie i narażające majątek publiczny na szkodę, lekceważąc przepisy prawa. Odnosząc się do tego zarzutu pozwany wskazał, że nie formułował takich opinii. Ponadto podał, że opinie są nieweryfikowalne pod kątem prawda-fałsz. Po trzecie wskazał, że nie można posługiwać się dla „weryfikacji" zasadności opinii - faktami przyszłymi, tj. tymi które miały miejsce w rok od publikacji spornych artykułów (decyzja SKO). Tego typu oczekiwanie absolutnego perfekcjonizmu od dziennikarza jest nie tylko nadmiernie wygórowane, ale i niemożliwe do zrealizowania przez kogokolwiek.

Pozwany zaprzeczył też, że formułował oceny, jakoby spółka miała „ lekceważyć przepisy prawa i polecenia Urzędu (...) dotyczące „rozebrania" ogrodzenia zajętej części pasa drogowego". Pozwany wskazał, że zgodnie z prawdą przywołał stanowisko (...) W. i zgodnie z prawdą podał też informację: „ Nie dostaliśmy jednak odpowiedzi, jak i kiedy dzielnica zamierza wyegzekwować ten nakaz. Budowa trwała w środę w najlepsze, a usiany reklamami dewelopera płot stał nietknięty", bo rzeczywiście miasto w tamtym czasie mu takiej informacji nie udzieliło i bo rzeczywiście w tamtym czasie płot jeszcze stał, co potwierdzają zdjęcia zrobione w tamtym czasie przez fotoreporterów (...). Co kluczowe - powód nie mogąc zakwestionować tych faktów, kreuje w pozwie narrację, jakoby dziennikarz miał „sugerować" - natychmiastową wykonalność decyzji, czy „lekceważenie prawa" przez powoda. Pozwany stanowczo zaprzecza, by tego typu opinie miał formułować, czy sugerować. Nawet gdyby tego typu sugestie miały wypływać, to znowu wynikałyby one z prawdziwych faktów.

Odnosząc się do zarzutu pozwu dotyczącym skierowania na powoda podejrzeń o działanie w „układzie" z Dzielnicą P. (...) W. z zamiarem spowodowania kilkumilionowej straty w majątku tej dzielnicy, pozwany zaprzeczył, bv formułował tego typu ocenę lub ocenę taką formułował którykolwiek z cytowanych przez niego bohaterów artykułu. Nadto wskazał, że za ewentualne straty w budżecie dzielnicy odpowiada dzielnica, a nie (...). Powodowi nie przysługuje zatem legitymacja czynna, by kwestionować tego typu treści, jego nie dotyczące, a pozwanemu legitymacja bierna by odpowiadać za treści, których nie jest autorem (a zostały wykreowane w pozwie). Ponadto zarzut pozwu jest wprost sprzeczny z literalną treścią spornych publikacji, w których zawarto oficjalne stanowisko Rzecznika dzielnicy, który podkreślał, jaka była przyczyna zwolnienia powoda z ponoszenia opłat tj. wyłącznie z tego powodu, że miało to być związane z przebudową drogi publicznej na koszt dewelopera. Taka ocena wyklucza jakiekolwiek insynuacje co do rzekomego działania „w układzie", a wskazuje jednoznacznie na „wyłączną przyczynę", którą jest przebudowa drogi publicznej na koszt dewelopera. Co więcej - to wyjaśnienie stawia również w korzystnym świetle samego dewelopera, bowiem wyjaśnia opinii publicznej, że zwolnienie dewelopera z opłat za zajęcie pasa ma uzasadnienie, jakim jest działanie w interesie społecznym tj. przebudowa publicznej drogi i to na koszt dewelopera, a zatem łączy się z korzyściami dla (...) W.. Tym samym wyklucza to gołosłowne zarzuty pozwu, co do rzekomego kierowania podejrzeń na temat działania „w układzie", czy naruszania dóbr osobistych Spółki przez rzekome przypisywanie jej działań „szkodliwych społecznie", czy temu by pozwany miał przypinać inwestycji „łatę" inwestycji szemranej, realizowanej „w układzie" z przedstawicielami (...) Dzielnicy P. „kosztem" budżetu tej Dzielnicy".

Bezzasadny zdaniem pozwanego jest też zarzut pozwu dotyczący użycia metafory „(...)". Pozwany zaprzeczył, by redagował którykolwiek ze spornych artykułów w sposób, który miałby coś takiego „sugerować". Ponownie podkreślił, że nie redagowanie artykułów leży w gestii redakcji, a nie autora artykułu. Pozwany nie ma legitymacji biernej, by przypisywać mu odpowiedzialność za rzekomy „sposób redakcji".

Pozwany podał, że sporne publikacje przedstawiają inną treść, niż ta wyrażona w pozwie, a pozwanemu nie można przypisywać odpowiedzialności za formułowanie takich treści, jakich nigdy nie stworzył. Powód nie przedstawiał w pozwie żadnej rzeczywiście napisanej przez pozwanego treści, która by jej dotyczyła i była nieprawdziwa, czy zniesławiająca, a zarzuty dotyczące rzekomego braku rzetelności, czy działania w celu wywołania „sensacji" nie są niczym poparte i sprzeczne z rzeczywistością.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że twierdzenia powoda o rzekomym naruszeniu jego renomy nie wytrzymują zderzenia z rzeczywistością, a także z materiałem dowodowym załączonym do pozwu, z których wynika, że Spółka po ukazaniu się spornych materiałów prasowych zajęła pierwsze miejsce w przeprowadzonym styczniu 2021 r. badaniu na „Markę rozważaną/ markę preferowaną W.". Podobnie - o świetnej kondycji finansowej i rekordowych wynikach sprzedaży za 2020 r., o których Spółka informuje publicznie na swojej stronie internetowej. W świetle tych faktów sporne publikacje w żaden sposób nie wpłynęły negatywnie na renomę spółki.

Pozwany wskazał też, że jego działanie nie było bezprawne, gdyż zawarte w artykułach informacje na temat (...) były prawdziwe. Ponadto niezależnie od prawdziwości informacji zawartych w spornych artykułach, dziennikarz bez wątpienia dochował wymaganej staranności bowiem oparł swoje relacje na wiarygodnych źródłach a także działał w uzasadnionym interesie społecznym, podejmując tematykę, która wpisywała się w toczącą się debatę na temat, będący w uzasadnionym społecznie zainteresowaniu. Jednocześnie pozwany podał, że wytaczanie pozwu , których roszczenia nie zmierzają do osiągnięcia ustawowego celu jest działaniem sprzecznym z art. 5 k.c. i stanowi o nadużyciu prawa podmiotowego (odpowiedź na pozew k. 250-293).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. O. jest dziennikarzem Gazety (...). Jest doświadczonym dziennikarzem, zajmującym się tematami szeroko rozumianych inwestycji, głównie drogowych (bezsporne, zeznania świadka M. B. k. 449-450).

(...) S.A w W. jest spółką deweloperską działającą od 1996 r. Realizuje inwestycje w W., T. i okolicach oraz we W.. Grupa jest członkiem założycielem (...). Od 2006 r. Spółka notowana jest na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. (bezsporne, KRS powoda k. 160-168).

(...) S.A. realizował inwestycję (...) na nieruchomości stanowiącej działki ew. nr (...); (...); (...), (...), (...) z obrębu (...) przy ul. (...) w W., przedmiotem której była budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z ciągiem usługowym o charakterze rekreacyjno – sportowym, garażem podziemnym i infrastrukturą towarzyszącą.

Inwestycja realizowana była na podstawie Decyzji Prezydenta (...) W. z 11 października 2018 r. nr (...) zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenie na budowę poprzedniemu inwestorowi (...) Sp. z o.o. (...) sp. K. Decyzja ta została przeniesiona na rzecz (...) na podstawie decyzji Prezydenta (...) W. z 5 sierpnia 2019 r. nr (...).

Rzecznikiem inwestycji z ramienia (...) S.A. był G. I.. Rzecznik inwestycji reprezentował Spółkę w relacjach z firmami i przedstawicielami opinii publicznej i innymi osobami zainteresowanymi projektem.

W dniu 1 lipca 2019 r. Spółka (...) oraz spółka (...) S.A. w W. zawarły umowę cesji na podstawie której, spółka (...) przelała na (...) S.A. wszelkie prawa i obowiązki wynikające z umowy nr (...) zawartej z Miastem (...) W. Dzielnicą P. w dniu 27 czerwca 2019 r. w trybie art. 16 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. W umowie ustalono, że funkcjonowanie inwestycji niedrogowej (budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z funkcją usługową i garażem podziemnym wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działce nr (...) a także na działkach nr (...) z obrębu (...)) zależy od powiązań komunikacyjnych z siecią dróg publicznych wobec czego wymagana jest przebudowa ul. (...) wraz z infrastrukturą techniczną na potrzeby realizacji inwestycji w odcinku przyległym do nieruchomości inwestora na działkach ew. nr (...) i (...) z obrębu (...) oraz dz. ew. nr (...) z obrębu (...). Przedmiotem umowy było wykonanie projektu koncepcji przebudowy ul. (...) w W. na odcinku od ul. (...) do ul. (...) oraz koncepcji przebudowy ul. (...) w W. na odcinku od ul. (...) do ul. (...). W umowie Miasto (...) W. zobowiązało się do nieczynienia jakichkolwiek przeszkód faktycznych i prawnych w swobodnym, nieodpłatnym i nieograniczonym dostępie do ulicy objętej przebudową odcinka ulicy lub jej części i korzystaniu z niej oraz do nieodpłatnego udostępnienia inwestorowi gruntu pod przebudowę odcinka ulicy w terminie umożliwiającym terminową realizację przebudowy odcinka ulicy.

W dniu 20 grudnia 2019 r. (...) S.A. złożył do Prezydenta (...) W. wniosek o wydanie części nieruchomości tj. części działek gruntu nr ew. (...) i (...) z obrębu (...) położonych w pasie drogi (...) o pow. 3.277,05 m^2 na potrzeby przebudowania ul. (...) w zakresie w jakim przebudowa odcinka ulicy objęta jest decyzją z dnia 11 października 2018 r. o pozwoleniu na budowę.

W dniu 4 lutego 2020 r. podpisany został „Protokół użyczenia części pasa drogowego", na podstawie którego wnioskowany przez inwestora teren nieruchomości o pow. 3.277,05 m^2 został mu użyczony w celu przebudowy odcinka ulicy objętej decyzją o pozwoleniu na budowę. Termin rozpoczęcia robót ustalono na dzień 4 lutego 2020 r. a termin ich zakończenia na 4 lutego 2023 r.

W wykonaniu umowy nr (...) nastąpiło wydanie na rzecz (...) S.A. części działek nr (...) z obrębu (...) o pow. 3.227,05 m^2, w zakresie w jakim przebudowa odcinka ulicy objęta została ostateczną i prawomocną decyzją o pozwoleniu na budowę. W oparciu o tę decyzję rozpoczęto przebudowę odcinka ulicy, dokonując w tym celu m.in. wycinki drzew i ogrodzenia terenu (bezsporne, dane wynikające z decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 28 października 2021 r. k. 52-68, zeznania świadka G. I. k. 442-443).

Ł. B. jest członkiem zarządu Fundacji (...), której głównym założeniem jest promocją zrównoważonego transportu i ochrona środowiska. Ł. B. widząc wycięte drzewa i postawione ogrodzenie przy ul. (...) w W. złożył projekt do budżetu obywatelskiego o odtworzenie drzew. Projekt został pozytywnie oceniony (zeznania świadka Ł. B. k. 439-440). Jesienią 2019 r. Ł. B. zgłosił się do J. O. z informacją, że w miejscu gdzie planowany jest projekt budżetu obywatelskiego trwa budowa, stoi płot i jego zdaniem zajęty jest pas drogowy (zeznania pozwanego J. O. k. 450-451v).

W dniu 28 września 2020 r. pracownicy Prezydenta (...) W., w związku z realizowana inwestycją, przeprowadzili wizję lokalną w terenie, w trakcie której stwierdzono, że szacowane zajęcie terenu pasa drogowego ul. (...) przez inwestora wynosi 2.729 m^2.

Pismem z 30 września 2020 r. Prezydent (...) W. zwrócił się do Biura (...) z prośbą o wyjaśnienie przyczyn ujęcia działki nr (...) z obrębu (...) w decyzji z 11 października 2018 r. nr (...) oraz o wskazanie przyczyn braku w tej decyzji zobowiązania inwestora do uzyskania decyzji zezwalającej na zajęcia pasa drogowego.

W piśmie z 5 października 2020 r. Prezydent (...) W. poinformował (...) S.A., że w związku w wykorzystaniem pasa drogowego niezgodnie z umową nr (...) zostało wszczęte odrębne postępowanie. Wskazał, że przebudowa ul. (...) na podstawie umowy nr (...) obecnie nie jest realizowana i wezwał inwestora do natychmiastowego zaprzestania zajęcia pasa drogowego ul. (...) na części dz. ew. nr (...) i (...) w obrębie (...) na cele zaplecza budowy oraz do przesunięcia ogrodzenia placu budowy do granicy działki inwestycyjnej (bezsporne, dane wynikające z decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 28 października 2021 r. k. 52-68, zeznania świadka K. K. k. 441v-442).

W dniu 5 października 2020 r. w papierowym wydaniu dziennika (...) na str. 1 opublikowano artykuł autorstwa J. O. pt. „ ***(...)***". Opatrzony nadtytułem „ (...)". W artykule, pod tytułem wskazano, że materiał dotyczy „ nowego wątku w aferze związanej z zabudową wpisanego do rejestru zabytków fragmentu parku (...). Firma (...) nie płaci za zajęcia blisko 3 tyś m pasa drogi wzdłuż ul. (...). Dzielnica nie nalicza opłat, tracąc kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie". W artykule dziennikarz wskazał, że „Chodzi o opisywaną przez (...) aferę ze sprzedażą gruntu wpisanego w 1993 r. do rejestru zabytków". Dalej dziennikarz przytoczył wypowiedzi (...) S.A. o do braku obciążeń odkupionej przez tę spółkę część gruntu przy ul. (...). Wskazano też, że dewelopera pytano o zajęcie pasa drogi i zacytowano treść odpowiedzi uzyskanej od B. C. (1) z firmy obsługującej medialnie dewelopera napisała, która imieniu spółki „ odmówiła dalszego komentarza". Dalej w artykule wskazano, że (...) zwracała się do urzędników – Rzecznika P. A. i prezesa (...), przytaczając ich wypowiedzi. Dalej wskazano, że „ Deweloper został zwolniony z opłat na poczet przyszłych kosztów remontu ul. (...) i urządzenia wzdłuż niej zieleni. Obowiązek opłat wynika jednak z paragrafu 16 Ustawy o drogach publicznych. I dopiero na tej podstawie można zwolnić z opłaty za zajęcie pasa drogi inwestora bloków, ale dopiero w trakcie remontu ulicy, a nie już podczas budowy bloków. - Nie wiemy dlaczego dzielnica zastosowała mało korzystną dla siebie interpretację, pozbawiając się sporych wpływów podczas inwestycji, która ma przecież trwać do 2022 r.- słyszymy od jednego z urzędników w ratuszu. Jego rzeczniczka K. G. potwierdza: - Należy spytać burmistrza P., dlaczego firma nie wnosi opłaty drogowej. To jest ulica dzielnicowa i to dzielnica podpisała taka umowę". Dalej wskazano, że „ Z informacji (...) wynika, że sprawą intensywnie zajmują się prawnicy urzędu P.. W urzędzie dzielnicy usłyszeliśmy: - Jesteśmy gotowi, by nakazać formie (...) rozbiórkę obecnego płotu, który zagrodził chodnik od strony ul. (...)" (kserokopia artykułu pt. „(...)" k. 33, k. 380).

W dniu 5 października 2020 r. na stronie internetowej (...) opublikowano kolejny artykuł autorstwa J. O. pt. „ (...)". Publikacja dotyczyła nowego wątku w aferze z zabudową wpisanego do rejestru zabytków fragmentu parku (...). Dziennikarz wskazał, że „ Firma (...) nie płaci za zajęcie blisko 3 tys. m kw pasa drogi wzdłuż ul. (...). Dzielnica nie nalicza opłat tracąc kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie".

Pod artykułem opublikowano wiele komentarzy dotyczących działalności (...). Zamieszczono tam m.in. następujące wpisy: „ (...)", „(...)!", „(...)", „(...)" (wydruk artykułu pt. „(...)" k. 43-50, k. 389v-395).

W dniu 8 października 2020 r. w papierowym wydaniu dziennika (...) na str. 1 został opublikowany artykuł autorstwa J. O. pt. „ (...) " opatrzony nadtytułem „ (...)" o następującej treści: „(...). Temat nagłośniła w poniedziałek (...) po wątpliwościach P. B., prezesa (...). Gdy zgłosił na (...) projekt do budżetu obywatelskiego, zastał tam płot z reklamami firmy (...). Jak pisaliśmy we wrześniu, kupiła ona w 2019 r. od innej spółki teren parku wpisanego do rejestru zabytków. Deweloper ogrodził swój kawałek gruntu, a płot, który ciągnie się ponad 200 metrów, zasłonił chodnik. „Czy firma ma na to zezwolenie od urzędu dzielnicy i ponosi wynikające z przepisów opłaty?" – pytał B.. Rzecznik dzielnicy P. M. S. (1) przyznał, że (...) został zwolniony z opłaty za zajęcie pasa drogi. – Wyłącznie z tego powodu, że miało to być związane z przebudową drogi publicznej na koszt dewelopera – zaznacza, choć płot od początku ewidentnie odgradza teren budowy bloków. Wczoraj S. przekazał nam szczegółowe wyliczenia. Wynika z nich, że za pas drogi zajęty przez dewelopera do dzielnicy powinno wpływać miesięcznie ponad 200 tys. zł. (...) Według radnego M. S. (1) ((...)), przewodniczącego dzielnicowej komisji zagospodarowania przestrzennego, urząd P. powinien deweloperowi naliczać karę za bezumowne zajmowanie pasa drogi. Sprawą zainteresował się także miejski radny M. S. (2) ((...)). W interpelacji do władz W. pisze o budzącej kontrowersje inwestycji firmy (...) i stratach jakie ponosi dzielnica. „Taka sytuacja budzi zdumienie w kontekście trudnej sytuacji finansowej" – stwierdza radny S.. Wczoraj (...) udostępnił (...) swoje wystąpienie do urzędu dzielnicy. Firma utrzymuje, że „realizuje przebudowę odcinka ulicy", dlatego ogrodziła teren płotem. Dzieje się to zgodnie z umową zawartą z dzielnicą w czerwcu 2019 r. Po wybuchu afery urząd polecił deweloperowi rozebranie ogrodzenia od strony ul. (...). Nie dostaliśmy jednak odpowiedzi, jak i kiedy dzielnica zamierza wyegzekwować ten nakaz. Budowa trwała wczoraj w najlepsze, a usiany reklamami dewelopera płot stał nietknięty" (kserokopia artykułu pt. „(...)" k. 32, k. 381).

W dniu 8 października 2020 r. na stronie internetowej (...) opublikowano artykuł autorstwa J. O. pt. „ (...) ". W artykule wskazano, że „ (...) ". Dziennikarz zaznaczył, że (...) ogrodził kawałek nieruchomości, na której zrealizowana jest inwestycja i że część ogrodzenia, tj. płot ciągnący się na ponad 200 m wzdłuż ul. (...) zasłonił chodnik. W publikacji wskazano konkretne wyliczenia. Podano, m.in. że (...). Dziennikarz podniósł, że „ Dzielnica przekazała firmie teren w lutym. Do tej pory urząd nie dostał ponad 1,6 mln zł z opłat za zajęcie pasa drogowego. Ponieważ inwestycja ma potrwać jeszcze dwa lata, za zagrodzenie chodnika dzielnica mogłaby się spodziewać kolejnych 5 mln zł. Z opłaty drogowej dewelopera można zwolnić dopiero wtedy, gdy prowadzi prace związane ściśle z przebudową ulicy".

Pod artykułem pt. „ (...) " pojawiły się komentarze, w których krytykowano zachowanie dewelopera (...), zamieszczając m.in. takie wpisy jak: „ (...) (wydruk artykułu pt. „(...)" k. 36-41v, k. 383-387).

Dziennik Gazeta (...) jest innym dziennikiem prasowym niż serwis (...). Materiały prasowe publikowane na (...) nie mają ograniczeń pod względem obszerności publikacji. Natomiast publikacje w wydaniu pisemnym gazety są zmieniane redakcyjnie, celem ich skrócenia. Skracanie tekstu, podobnie jak nadawanie tytułów i podtytułów/nadtytułów/śródtułów publikacjom należy do redaktora, nie do autorów tekstu (zeznania świadka M. B. k. 449-450, zeznania pozwanego J. O. k. 450-451v).

Przed publikacją materiałów prasowych z 5 października 2020 r. i 8 października 2020 r. J. O. zwrócił się do B. C. (2) z Biura Pasowego (...) (29 września 2020 r.) z pytaniami dotyczącymi inwestycji przy ul. (...) w zakresie zajętego pasa drogowego. W odpowiedzi z 30 września 2020 r. B. C. (2) wskazała, że z uwagi na „niepełny, wybiórczy, niezgodny z prawdą" sposób przedstawiania przez redaktora stanowiska (...) S.A. w sprawie inwestycji przy ul. (...), „ odmawia dalszego komentarza" (e -mail z 29 września 2020 r. k. 294, e-mail z 30 września 2020 r. k. 295, zeznania pozwanego J. O. k. 450-451v).

W e-mailu 5 października 2020 r. Rzecznik dzielnicy P. M. S. (1) przyznał, że (...) został zwolniony z opłaty za zajęcie pasa drogi. Pod decyzją podpisali się w 2019 r. wiceburmistrzowie P. A. C. i J. K.. Podał, że w ostatnim czasie „ Oczywistym jest, że deweloper by przebudować drogę musi zając jej pas. I ta samo oczywistym jest, ze gdy zajmuje fragment drogi by ją na własny koszt

przebudować, to nie powinien dodatkowo płacić za zajęcie tego fragmentu I taka jest powszechna praktyka w tego typu sytuacjach. Wspomniany fragment terenu został przekazany deweloperowi w lutym tego roku, po tym jak zadeklarował on gotowości rozpoczęcia na nim prac budowlanych. (…). Mimo tej deklaracji i przejęcia ternu, póki co deweloper nie przystąpił do przebudowy drogi. W tej sytuacji w zeszłym tygodniu odbyła się na tym miejscu wizja lokalna. I na podstawie wniosków z niej płynących Urząd wystąpił już do dewelopera z oficjalnym pismem nakazującym natychmiastowe przestawienie ogrodzenia, ponieważ nie są tam prowadzone żadne prace związane z budową drogi. Wszczęto jednocześnie postępowanie, które ma wyjaśnić czy w tej sytuacji należy naliczyć deweloperowi stosowną opłatę za dotychczasowe zajęcie pasa drogi" (e-mail z 5 października 2020 r. k. 299).

W wiadomości e-mail skierowanej do pozwanego w dniu 7 października 2020 r. M. S. (3) wskazał, m.in., że (…) zwolnienie z opłaty za zajęcie terenu wynika tylko i wyłącznie z tego powodu że związane miało być z przebudową drogi publicznej na koszt dewelopera. Wskazał, że powierzchnia działki przekazanej deweloperowi, zgodnie z umową i w związku z planowaną przebudową drogi publicznej na jego koszt wynosi 2729 m^2 (e-mail z 7 października 2020 r. k. 301).

W dniu 7 października 2020 r. B. C. (2) z Biura Pasowego (...) przesłała pozwanemu e-mail, do którego załączyła skan pisma złożonego w tym dniu przez (...) do Zarządu Urzędu Dzielnicy P. w sprawie zajęcia prasa ul. (...), zawierające informacje na temat ogrodzenia. W piśmie tym deweloper wskazał, że Spółka realizuje przebudowę odcinka ul. (...) zgodne z łączącą strony umową i bez naruszania jakichkolwiek przepisów prawa. Zajęcie pasa drogowego ulicy (...) na potrzeby przebudowy tej ulicy jest zgodne z umową nr (...) oraz ustawą o drogach publicznych (e-mail z 7 października 2020 r. ze skanem pisma k. 296-298).

Ponadto przed publikacją materiałów prasowych w październiku 2020 r. J. O. w sprawie inwestycji przy ul. (...) kilkukrotnie rozmawiał z z-cą Burmistrza P. K. K.. Burmistrz odsyłał dziennikarza do Rzecznika (...) W.. Dziennikarz kontaktował się z ówczesnym z-ca Rzecznikiem, (...) W. K. G.. Rzecznik odesłała powoda do Urzędu (...) W. Dzielnicy P., wskazując że zajęcie pasa drogowego jest związane z wydaniem decyzji przez Dzielnicę P. i nie była to sprawa (...) W.. Zarząd Dróg Miejskich odpowiada za drogi krajowe i wojewódzkie, nie odpowiada za drogi. Za zajęcie drogi gminnej odpowiadają poszczególne urzędy dzielnic. Wcześniej rzecznik wypowiadała się w kwestii legalności sprzedaży działki, stwierdzając ostatecznie że również jest to sprawa Urzędu Dzielnicy P. (zeznania świadka K. G. k. 440-441, zeznania świadka K. K. k. 441v-442).

W dniu 7 października 2020 r. Państwowa Inspekcja Nadzoru Budowlanego dokonała czynności kontrolnych na terenie inwestycji, w czasie których stwierdzono, że na terenie nieruchomości stanowiącej działki ew. nr (...) i (...) z obrębu (...) trwają roboty budowlane związane z budową budynku wielorodzinnego. Roboty realizowane są na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę nr (...), zgodnie z projektem budowlanym i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Pismem z dnia 16 października 2020 r. Prezydent (...) W. zawiadomił (...) S.A. o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie zajęcia pasa drogowego ul. (...) w związku z ustawieniem ogrodzenia planu budowy o łącznej pow. 2729 m^2, wymagającego zezwolenia zarządcy dogi na zajęcie pasa drogowego w terminie od 28 września 2020 r.

W piśmie z 21 października 2020 r. Prezydent (...) W. wskazał, że „zwolnienie z opłat za zajęcie pasa drogowego nie miało zastosowania, ponieważ w związku z przebudowa drogi przez inwestora, nie podlega opłacie zajęcie pasa drogowego na podstawie,. Art. 16 ust. 1 i 2 u.d.p.. W tym trybie została zawarta umowa pomiędzy (...) W. a inwestorem o ustaleniu warunków projektowania i budowy ul. (...)

Decyzją z dnia 15 lipca 2021 r. nr (...) Prezydent (...) W. orzekł w pkt. 1 o obciążeniu (...) S.A. karą pieniężną za zajęcie pasa drogowego ul. (...) bez zezwolenia zarządcy drogi w okresie od 28 lutego 2020 r. do 15 lutego 2021 r. w częściach ew. nr (...) obręb (...) (KW nr (...)) o pow. 1669 m^2 oraz dz. ew. nr (...) obręb (...) (KW nr (...)) o pow. 1246 m^2 (łącznie 2915 m^2), łącznie 2.915 m^2, a w pkt. 2 orzekł o zobowiązaniu do przywróceniu pasa drogi wymienionego w pkt. 1 do stanu poprzedniego poprzez demontaż i przesuniecie ogrodzenia do granicy działki ew. (...) z obrębu (...) do czasu faktycznego rozpoczęcia prac związanych z przebudową ul. (...) po uzyskaniu przez stronę odpowiedniego zezwolenia. W uzasadnieniu organ przyjął, że w stanie faktycznym sprawy doszło do zajęcia pasa drogowego przez dewelopera oraz że deweloper zobowiązany był do uzyskania wydanego w formie decyzji administracyjnej zezwolenia na zajęcie pasa drogowego ul. (...) w W. częściach działek ew. (...) i (...) z obrębu (...) (bezsporne, dane wynikające z decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 28 października 2021 r. k. 52-68).

Po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez (...) S.A. od decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 15 lipca 2021 r., Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 28 października 2021 r. uchyliło w całości decyzję organu I instancji i umorzyło postępowanie przed organem I instancji. SKO ustaliło, że doszło do zajęcia przez (...) S.A. pasa drogowego ul. (...) w W. w częściach działek ew. nr (...) i (...) z obrębu (...). Spółka uprawniona była jednak do zajmowania tego pasa drogowego jako objętym umową nr (...) do czasu zakończenia robót ustalonego na 4 lutego 2023 r., a przejęła te działki we władanie na podstawie protokołu użyczenia z 4 lutego 2020 r.. Organ nadzorczy uznał, że jeżeli korzystanie z drogi publicznej następuje na podstawie umowy zawartej w trybie art. 16 ustawy o drogach publicznych i w związku z prowadzeniem przez podmiot prawa prywatnego budowy lub przebudowy drogi publicznej, to nie można uznać, że podmiot ten zobowiązany był do uzyskania zezwolenia na zajęcie pasa drogowego w rozumieniu art. 40 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. Wskazał ponadto, że skoro Spółka włada pasem drogowym w zakresie przekazanym na podstawie protokołu użyczenia wydanym na podstawie łączącej (...) W. i Spółkę umowy nr (...), to stanowi to oczywistą przeszkodę do wszczęcia i prowadzenia postępowania w sprawie wymierzenia kary za zajęcie pasa drogowego bez wymaganego prawem zezwolenia, albowiem jak już wyżej wskazano Spółka nie była zobowiązana do jego uzyskania (decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 28 października 2021 r. k. 52-68, zeznania świadka K. K. k. 441v-442).

Powód w lipcu 2021 r. zwrócił się też do Urzędu (...) W. D. P. o komentarz w sprawie inwestycji przy ulicy (...) (e-maile k. 299-303(zeznania pozwanego J. O. k. 450-451v).

W odpowiedzi z 26 lipca 2021 r. M. S. (3) wskazał, że (...) na podstawie zawartej z urzędem Dzielnicą P. umowy zobowiązał się do przebudowania na swój koszt ul. (...). Z umowy wynikało, że na zajęcie pasa drogowego na potrzeby rozbudowy ulicy, nie będzie pobierana dodatkowa opłata. Kontrole Urzędu D. wykazały jednak, że mimo że inwestora zajął pas drogowy, to nie przystąpił do realizacji przebudowy ulicy (...), a zajęty pas wykorzystywany był na potrzeby zaplecza budowy osiedla. W tej sytuacji Urząd zobowiązany jest do uznania, że zajęcie pasa nastąpiło bez zezwolenia i niezgodnie z ustaleniami umowy oraz naliczyć ustawowo przewidzianą kare w wysokości dziesięciokrotności stawki podstawowej przewidziana w Uchwale Rady Miasta. Wobec tego w dniu 15 lipca urząd skierował do (...) decyzję o nałożeniu na firmę kary pieniężnej (e-mail z 26 lipca 2021 r. k. 303).

Autor publikacji kontaktował się też z rzecznikiem inwestycji (...) S.A. – G. I.. Rzecznik przedstawił stanowisko Spółki w zakresie kary nałożonej na Spółkę (zeznania świadka G. I. k. 442-443, zeznania pozwanego J. O. k. 450-451v).

W dniu 15 grudnia 2021 r. pełnomocnik (...) S.A. w W., w związku z publikacją materiałów prasowych w dniach 5 października 2020 r. i 8 października 2020 r., skierował do J. O. redaktora naczelnego (...) oraz (...) wezwanie do zaniechania naruszeń oraz do usunięcia ich skutków poprzez złożenie oświadczeń o wskazanej tam treści w terminie 7 dni (wezwanie k. 157v-159, 172-173).

W marcu 2021 r. opublikowany został Komunikat prasowy na temat sytuacji finansowej i rekordowych wynikach sprzedaży Grupy (...) S.A. za 2020 r.. Wskazano m.in., że grupa w 2020 roku wypracowała rekordowe wyniki finansowe i wzmocniła pozycję na wszystkich rynkach działalności.". „W samym czwartym kwartale 2020 Grupa przekazała zgodnie z planem 1.073 lokale, rozpoznając przychody ze sprzedaży o wartości 680 mln zł, i wypracowując 127 min zł zysku netto (+48% r/r). Sprzedaż netto w IV kwartale osiągnęła rekordowy w historii poziom 1 130 lokali (+17% r/r)." (komunikat prasowy k. 342-343).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w tym złożonych do akt odpisów i kopii dokumentów a także wydruków ze stron internetowych przedstawiających treść kwestionowanych przez powoda materiałów prasowych. Żaden ze złożonych do akt odpisów i kopii dokumentów, wydruków nie był kwestionowany przez strony. Prawdziwość i autentyczność przedstawionych dokumentów nie budziła także wątpliwości Sądu, który oparł się na tych dokumentach przy ustalaniu stanu faktycznego.

W swoich ustaleniach Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: Ł. B., K. G., Ł. P., K. K., G. I., M. B. oraz przesłuchaniu pozwanego J. O.. Zeznania wskazanych świadków i pozwanego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia były spójne i wzajemnie się uzupełniały.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2024 r. (k. 442v) Sąd na podstawie art. 235 ^{2}§ 1 pkt 4 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu na rozprawie z nośnika elektronicznego z publikacji „(...)" jako niemożliwy do przeprowadzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy J. O. publikując w dniu 5 października 2020 r. na łamach (...) materiał prasowy pt. „ (...) ” oraz na stronie internetowej (...) pt. „ (...) ”, oraz publikując w dniu 8 października 2020 r. w papierowym wydaniu dziennika (...) artykuł pt. (...) oraz stronie internetowej artykuł pt. „ (...)”, naruszył dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, dobrego mniemania i renomy, a jeśli tak, to czy jego działania było bezprawne.

Podstawę prawną powództwa stanowi w niniejszej sprawie art. 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c., zgodnie z treścią których ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Katalog dóbr osobistych został wskazany w art. 23 k.c. Zgodnie z tym przepisem dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W literaturze i orzecznictwie wyraża się jednolity pogląd, iż katalog dóbr osobistych sformułowany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty.

W myśl przepisu art. 24 § 1 k.c. w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszym rzędzie ustalić, czy do ich naruszenia doszło, a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie ocenić, czy działanie pozwanego naruszyciela było bezprawne, mając przy tym na względzie, że powołany przepis posługuje się konstrukcją wzruszalnego domniemania bezprawności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03).

W świetle powyższych regulacji, odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego uzależniona jest od trzech przesłanek, które muszą być spełnione łącznie, a są nimi: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania. Ciężar udowodnienia pierwszej i drugiej przesłanki obciąża pokrzywdzonego, a trzecia objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Norma prawna zawarta w art. 24 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie powód wskazał na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, dobrego mniemania i renomy.

Pojęcie dobrego imienia osoby prawnej (w zasadzie zbliżone znaczeniowo, czy wręcz tożsame z pojęciem renomy) nie zostało prawnie zdefiniowane. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie rozumie się dobre imię jako dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na jego działalność. Zasadniczo za naruszenie dobrego imienia osoby prawnej uznać należy te wypowiedzi, które zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań. Dobro osobiste przysługuje wszystkim osobom prawnym, bez względu na zakres i przedmiot działalności, rozpoznawalność na rynku czy długość istnienia (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 30 marca 2011 roku, I ACa 204/11, LEX nr 898639).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 kwietnia 2019 r. (I ACa 17/18, LEX nr 2689776) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „w przeciwieństwie do osób fizycznych, w przypadku osoby prawnej naruszenie dobra osobistego dotyczy przede wszystkim sfery zewnętrznej, osoby prawne nie odczuwają bowiem zastrzeżonych dla osób fizycznych uczuć. Ochrona dóbr osobistych osoby prawnej obejmuje zatem co do zasady dobra związane z jej funkcjonowaniem, zapewniające jej niezakłócone działanie, takie jak jej nazwa (firma), znak towarowy, opinia handlowa, tajemnica korespondencji. Dobrem osobistym osoby prawnej jest też jej dobre imię rozumiane jako dobra sława, marka, renoma, ugruntowana pozycja. Niedopuszczalne natomiast jest przypisywanie osobie prawnej dóbr osobistych powiązanych ze sferą odczuć, takich jak np. godność. Dobre imię osoby prawnej łączone jest z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności, a jego naruszenie może polegać bądź na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności.

Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań ".

Do oceny czy doszło do naruszenia niezbędna jest analiza wszystkich znaczeń danego słowa lub sformułowania. Sąd Najwyższy uznał, że: „jeśli naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (renomy) osoby prawnej (art. 23 w zw. z art. 43 k.c.) ma być wynikiem użycia w stosunku do tej osoby lub jednostki określonych słów lub sformułowań, to warunkiem ustalenia, że do takiego naruszenia doszło, jest wyczerpujące rozważenie znaczenia tych słów lub sformułowań, z uwzględnieniem możliwych ich konotacji i odniesień. W zależności od tego, o jakie słowa lub sformułowania chodzi, w grę wchodzi potrzeba uwzględnienia ich rozumienia oraz odbioru społecznego. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te lub sformułowania zostały użyte, i zastosowany środek komunikacji ". Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela przedstawiony powyżej pogląd.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że zarówno dobre imię, renoma, jak i dobre mniemanie stanowią jedno dobro osobiste, a powód wykazał istnienie tego dobra.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się powszechnie, że „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby" (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, podobnie w wyroku z 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97), lecz musi mieć charakter obiektywny. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy zatem uwzględnić szerszy kontekst społeczny i pod tym kątem dopiero dokonać ustalenia, czy dane zachowanie w powszechnym odbiorze społecznym miało charakter naruszenia dobra osobistego. Zatem przy ocenie czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego należy odnieść się do poglądów panujących w społeczeństwie i posługiwać się w tym celu wzorcem „przeciętnego obywatela", nie zaś odwoływać się do jednostkowych ocen i odczuć.

Przy ocenie naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia i godności przez postawienie zarzutu niewłaściwego postępowania istotne jest czy zarzut ten dotyczy ustalenia faktu czy też ma charakter oceny. Jak się wskazuje w orzecznictwie „Jeżeli w publikacji prasowej doszło do naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi o faktach, przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy może zostać obalone przez wykazanie, że wypowiedzi te były prawdziwe, a ujawnienie prawdziwych faktów naruszających cudze dobro osobiste było uzasadnione ważnym interesem społecznym. (...) Jeżeli zaś doszło do naruszenia dóbr osobistych przez publikację w prasie opinii i innych wypowiedzi o charakterze ocennym, niepoddających się weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu, obalenie domniemania bezprawności działania dziennikarza może nastąpić przez wykazanie, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a wyrażona ocena czy opinia została oparta na źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do wyrażenia takiej oceny" (wyrok Sądu Najwyzszego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07, LEX nr 420917).

W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy – w okolicznościach sprawy – rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 Konwencji). Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenia kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź. Nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 2017 r. w sprawie I CSK 124/16).

W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r. (sygn. akt III CZP 53/04) podkreślono, że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci to prawa chronione na podstawie Konstytucji (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) oraz ustaw (art. 24 k.c. i art. 1, 6, 12 ust. 1 i 41 prawa prasowego). Jednakowa jest ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony. Oznacza to, że żadnemu z nich nie można przyznać prymatu pierwszeństwa w stosunku do drugiego. Żadne też z tych praw nie ma charakteru

absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, to należy jednocześnie pamiętać, że w konkretnych okolicznościach może zdarzyć się, że prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji z jednej strony, a prawem jednostki do ochrony czci z drugiej strony, będzie zawsze ostatecznie rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy. Równowaga obu praw, brak absolutnego charakteru któregokolwiek z nich i konieczność uwzględniania konkretnych okoliczności, w których konflikt praw się ujawnił, to czynniki, które należy brać pod rozwagę zarówno przy teoretycznym rozważaniu zagadnienia, jak i przy rozstrzyganiu konkretnych spraw.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w ocenie powoda, pozwany w inkryminowanych materiałach prasowych insynuuje bezprawne zajmowanie przez powoda pasa drogowego przy ul. (...) i w konsekwencji tego zarzuca deweloperowi narażanie dzielnicy P. na stratę o znacznej wartości.

Powód naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywał w działaniu powoda polegającym na dążeniu pozwanego do wykreowania sensacji z ww. faktu i przedstawienie tego faktu jako nowego wątku w „(...)" „(...)", (...)", wcześniej nagłośnionymi przez (...) a także polegającym na relacjonowaniu wypowiedzi osób trzecich i przebiegu wydarzeń w przedmiocie zajmowania przez powoda części pasa drogowego w niejednolity sposób w wersji drukowanej i wersji elektronicznej. Odnosząc się do tych zarzutów powoda, wskazać należy na ich bezzasadność. Zeznania redaktor naczelnej Gazety (...) przesłuchanej M. B. w charakterze świadka potwierdziły twierdzenia pozwanego, że zmiany redakcyjne jakie zostały dokonane, a dotyczące skrócenia artykułów pozwanego w Gazecie (...), wynikają z ograniczenia przestrzeni gazety i nie są autorstwa pozwanego. Podobnie nadawanie tytułów i podtytułów materiałom prasowym publikowanym w Gazecie (...) i w serwisie (...) należy do kompetencji redaktora a nie autora tekstu. Skoro zatem dokonane zmiany redakcyjne polegające na skorygowaniu wielkości artykułu a także ustalenie tytułu i podtytułów sporych materiałów prasowych nie stanowiło działania pozwanego, brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za tego typu działanie.

Dalej powód podnosił, że pozwany w swoich artykułach formułował zarzut zajmowania przez powoda pasa drogi przy ul. (...) z kilkumilionową stratą dla budżetu Dzielnicy P. (...) W., wskazując że brak bez zachowania szczególnej staranności rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów rasowych oraz bez sprawdzenia zgodności prawdą uzyskanych informacji, postawienie tego zarzutu na podstawie przypuszczeń, wątpliwości, ocen i informacji uzyskanych lub „usłyszanych" od osób trzecich, niekiedy nieskazanych z mienia i nazwiska, które nie zostały przez pozwanego zweryfikowane i skonfrontowane z innymi źródłami wiedzy, przygotowanie przez pozwanego treści materiałów prasowych pod z góry pokreśloną tezę, zdeprecjonowanie odmiennego stanowiska powoda bez obiektywnego uzasadnienia, unikanie przeprowadzenia konfrontacji stanowiska powoda z innymi informatora, których ocena sytuacji była odmienna niż powoda, przedstawienie nieprawdziwych faktów w zakresie zajmowania przez powoda części pasa drogi przy ul. (...).

Odnosząc się do tego zarzutu racje należy przyznać powodowi, że wydźwięk inkryminowanych publikacji jest pejoratywny, albowiem spółce przypisano bezprawne zachowanie, które miało narazić dzielnicę na straty o znacznych rozmiarach. W ocenie Sądu w społecznym odbiorze zajmowanie drogi bez zezwolenia oraz uiszczenia stosowanych opłat, a także pozostawanie przez dewelopera w niejasnym układzie z urzędnikami jest jednoznacznie naganne, tym bardziej, że przedstawione w artykułach straty dzielnicy oscylowały wokół kwot w mln zł. Postawienie Spółce takich zarzutów mogło naruszać jej dobro osobiste w postaci dobrego imienia (renomy).

Sąd nie podziela jednak stanowiska powoda, że opublikowane materiały prasowe autorstwa pozwanego zawierają nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi sugerujące, iż „powód zajmuje część pasa drogowego przy ul. (...) w W. w sposób bezprawny, nieuczciwy i szkodliwy społecznie, narażając majątek publiczny na znaczną szkodę, lekceważąc przepisy prawa i polecenia Urzędu (...) W. dzielnicy P. dotyczące rozebrania ogrodzenia zajętej części pasa drogowego".

W ocenie Sądu działanie pozwanego nie można uznać za bezprawne, gdyż pozwany wykazał, że opisywane w materiałach fakty były prawdziwe, natomiast wskazywane przez powoda „sugestie" zostały oparte na dostępnych na datę publikacji źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do wyrażenia takiej oceny.

Zdaniem Sądu, wypowiedzi pozwanego dotyczące zajmowania przez powoda pasa drogi ul. (...) bez wniesienia opłaty zawarte w spornych postach z 5 i 8 października 2020 r. miały charakter wypowiedzi o faktach, gdyż było twierdzeniem o istnieniu pewnej okoliczności. Możliwe było jednoznaczne dokonanie oceny tej wypowiedzi w kryteriach prawda – fałsz. Sąd miał na

uwadze, że powód w toku postępowania nie kwestionował prawdziwości opisywanych przez pozwanego w materiałach prasowych faktów dotyczących: dokonania w 2019 r. zakupu przez (...) od L. cześć gruntów wzdłuż ul. (...), realizacji przez (...) inwestycji deweloperskiej przy ul. (...) w W., faktu zajęcia przez dewelopera pasa drogi przy ul. (...) i postawienia w tym miejscu ogrodzenia, uzyskania przez dewelopera zwolnienia z opłat za zajęcie pasa drogi na podstawie umowy z dzielnicą, faktu udostępnienia w umowie pasa drogi „na cele budowlane"- na potrzeby realizacji przebudowy odcinka ulicy a także faktu nakazania (...) przez dzielnicę rozebrania płotu z reklamami.

W ocenie Sądu pozwany wykazał, że zawarte w postach treści dotyczące legalności zajmowania pasa drogowego przy ul. (...) w W. są prawdziwe a także, że dopełnił wymogów staranności w poszukiwaniu informacji dotyczących ustalenia tych faktów.

Postępowanie dowodowe dotyczyło ustalenia, z jakich źródeł informacji korzystał pozwany zamieszczając informacje o legalności zajmowania przez powoda pasa drogi przy ul. (...) w W., czy źródła te były wiarygodne i czy dopełnił wymogów staranności w poszukiwaniu informacji.

Podkreślenia wymaga, że pozwany w opublikowanych postach wskazał źródła pochodzenia informacji o zajmowaniu przez powoda pasa drogowego bez uiszczenia stosownej opłaty. Z treści artykułu oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że korzystał on z informacji uzyskanych od Rzecznika dzielnicy P. M. S. (1) który przyznał, że (...) został zwolniony z opłaty za zajęcie pasa drogi jedynie z tego powodu, że miało to być związane z przebudową drogi publicznej na koszt dewelopera. Powód kontaktował się też z rzecznikiem (...) S.A., firmą obsługującą medialnie dewelopera, Rzecznikiem dzielnicy P. A. O., Rzeczniczką (...) K. G., urzędnikami z urzędu dzielnicy P., miejskimi radnymi M. S. (1) i M. S. (2).

W toku postępowania J. O. wykazał, że przed publikacją spornych materiałów prasowych w sprawie inwestycji przy ul. (...) kilkukrotnie rozmawiał z Zastępcą Burmistrza P. K. K., który odsyłał dziennikarza do Rzecznika (...) W.. Dziennikarz kontaktował się z ówczesnym z-ca Rzecznikiem, (...) W. K. G.. Rzecznik odesłała powoda do Urzędu (...) W. Dzielnicy P., wskazując że zajęcie pasa drogowego jest związane z wydaniem decyzji przez Dzielnicę P. i nie była to sprawa (...) W.. W październiku 2020 r. przed publikacją materiałów wystąpił do Rzecznika dzielnicy P., który przyznał, że (...) został zwolniony z opłaty za zajęcie pasa drogi wyłącznie z tego powodu, że miało to być związane z przebudową drogi publicznej na koszt dewelopera, a przebudowa nie została wykonana.

Na datę publikacji pozwany dysponował zatem jednoznacznym stanowiskiem Urzędu dzielnicy P. w W. w kwestii konieczności ponoszenia przez dewelopera opłat za zajęcia pasa drogi przy ul. (...) w W. i takie stanowisko przedstawił w materiałach prasowych, cytując dokładnie wypowiedzi kompetentnych podmiotów, które zabrały głos w tej sprawie.

Bez znaczenia dla niniejszej sprawy były twierdzenia powoda wykreowane na podstawie decyzji SKO z 2021 r.. Pokreślenia wymaga, że w dacie publikacji inkryminowanych materiałów prasowych nie istniała ani decyzja Prezydenta (...) W. Urzędu Dzielnicy P. z 15 lipca 2021 r. zobowiązująca powoda do zapłaty kary pieniężnej za zajęcie części pasa drogowego na działkach drogowych oraz do przywrócenia pasa drogi do stanu poprzedniego, a tym bardziej nie istniała decyzja SKO z 2021 r. uchylająca decyzję Prezydenta z 15 lipca 2021 r. Decyzja SKO, jako wydana rok po publikacji spornych artykułów, nie mogła zatem stanowić podstawy ustaleń co do prawdziwości publikowanych treści. Pozwany nie mógł przewidzieć faktu wydania w przyszłości rozstrzygnięć przez organy administracyjni ani treści tych rozstrzygnięć. Na datę publikacji dziennikarz dysponował stanowiskiem urzędu dzielnicy P., z której jasno wynikało, że Spółka zajmuje pas drogi, za który powinna uiszczać opłatę.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że po stronie pozwanej brak jest bezprawności. Przytoczone w spornym materiale informacje były prawdziwe. Stanowiły fakty, które dziennikarz zebrał na podstawie materiałów źródłowych pozyskanych w toku gromadzenia materiału prasowego, co jest wystarczające do uchylenia odpowiedzialności pozwanego z tytułu ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał, że dziennikarz przygotowujący sporne materiały prasowe zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych zachowując standard, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe. Przepis ten stanowi, że dziennikarz jest obowiązany m.in. zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Podkreślić należy, że przez użycie przez ustawodawcę sformułowania „szczególnej" dziennikarz jest obowiązany do podwyższonej

w stosunku do zwykłej staranności, a więc wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, większej od normalnie oczekiwanej. Staranność zaś to: pilność, sumienność, dokładność, dbanie o szczegóły, solidność, konkretność, zgodność z zasadami sztuki, odpowiedzialność za słowo, niewprowadzanie w błąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lipca 2018 r., I ACa 1587/17, LEX nr 2581040).

Przed publikacją materiału prasowego J. O. pozwany dokładnie zweryfikował w jakimkolwiek zakresie przedstawione przez niego informacje, zwracając się do wielu kompetentnych podmiotów tj. z-cy burmistrza Urzędu dzielnicy P., dyrektora Zarządu Dróg Miejskich i samego (...). Pozwany skierował do powodowej Spółki pytania opisane w stanie faktycznym uzasadnienia i wiernie przytoczył wypowiedzi przedstawicieli Spółki. Ponadto korespondował z przedstawicielami dzielnicy i miasta, w tym Rzecznikiem dzielnicy P., których wypowiedzi zostały umieszczone w spornych materiałach prasowych.

Drugą konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym. W przypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się, jak wskazał w uchwale z dnia 18 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy, przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Interes ten dotyczy więc zasadniczo sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji realizowanym przez środki społecznego przekazu.

Zaznaczyć trzeba, że sygnalizowanie możliwych nieprawidłowości w pracy polityków czy urzędników samorządowych służy prawu obywateli do kontroli w tym zakresie, szczególnie w tak ważnej dziedzinie jaką jest przejrzystość procedur leżących u podstaw gospodarowania majątkiem publicznym. Podzielić należy stanowisko zaprezentowane przez powoda, temat inwestycji na (...) Elekcyjnych stanowił problem istotny społecznie, budzący od dłuższego czasu zainteresowanie, o czym świadczą ukazujące się w mediach debaty (w (...), serwisie (...) i (...)) i protesty społeczne. Temat zasad na jakich deweloper zajmuje pas drogi publicznej, tego podjęcie, próba wyjaśnienia, a następnie publicznego przedstawienia wyników prac - co do zasady wpisywało się w ramy kontratypu uzasadnionego interesu społecznego.

Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, że działanie pozwanego nie było bezprawne, gdyż zawierało prawdziwe twierdzenia, a nadto - niezależnie od prawdziwości informacji zawartych w spornych artykułach - cechowało się wymaganą starannością i działaniem w uzasadnionym interesie społecznym.

Wobec powyższego orzeczono jak w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając kosztami postępowania powoda jako stronę przegrywającą. Na zasądzone od pozwanego na rzecz pozwanego koszty składały się: opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł k. 212), koszty zastępstwa prawnego przed Sądem I instancji (720 zł - § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz 5400 zł z tytułu roszczenia majątkowego (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Nadto koszty postępowania zażaleniowego, w tym opłata od zażalenia (30 zł k. 238), opłata od wniosku o uzasadnienie postanowienia o zażaleniu (100 zł k. 215), koszty zastępstwa prawnego pozwanego w postępowaniu zażaleniowym w kwocie 1530 zł ustalone w oparciu § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 i 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łączne koszty zasądzone od pozwanego na rzecz powoda wyniosły 7.797 zł.